Rok V. 1858. № 49.

TYGODNIK ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY

wydawany przez c. k. Towarzystwo gospodarczo-rolnicze Krakowskie.

Wychodzi w Krakowie raz na tydzień. Cena przedpłaty: półrocznie złr. 2 kr. 30 mk., rocznie złr. 5 mk. Na prowincji, z przesyłką półrocznie złr. 3, rocznie złr. 6 mk. Pieniądze prenumeracyjne nadsyłane być mają **franco** pocztą pod adresem: **do Redakcji Tygodnika rolniczo-przemysłowego** w Krakowie, w biórze c. k. Towarz. gosp. rolniczego, przy ulicy Szewskiej Ner 335/6 z wyrażeniem: *pieniądze prenumeracyjne*, gdzie również adresowane być winny *franco* wszelkie zgłoszenia się przedmiotu pisma tego dotyczące. W Królestwie Polskiém przyjmują przedpłatę wszystkie Urzędy pocztowe za cenę półroczną rs. 3 kop. 8.

Wynikłości pomiaru katastralnego w W. Ks. Krakowskiém i zachodnich obwodach Galicji.

(*Dokończenie. — zob. Nr. 48 Tygodn.*)

IV.

Cały obszar okręgu rządowego krakowskiego obejmuje 4,006.235 morgów i 587 sążni w czworogran czyli (po 10.000 morgów austryackich na jedną milę kwadratową licząc) 400.623 mil kwadratowych austryjackich. W ślad dawniejszych pomiarów albo raczéj w przybliżeniu zrobionego wymiarkowania obliczano powierzchnią Wielkiego księstwa krakowskiego i sześciu zachodnich obwodów Galicji dotychczas na 393 mile jeograficzne w czworogran. Nowy pomiar atoli wykazawszy obszar znacznie większy (ponieważ jedna mila austryacka równa się 1·045 mili jeograficznéj) dał dowód jak dalece dawne przypuszczenia były mylnemi, o czém nas jeszcze bardziej przeświadczy bliższe rozpatrzenie się poniżéj w wynikłościach szczegółowych teraźniejszego pomiaru.

Wyszczególniając obszar powierzchni każdego obwodu z osobna w morgach i milach kwadratowych, wykażem jego stanowisko w stosunku do obszaru całego okręgu rządowego w odsetkach dziesiętnych. Rzeczywiście wymierzano ziemi w obwodzie

rzeszowskim	800.576	m. 1494°;	t. j. mil □	21.3337
sądeckim . . .	693.008	„ 314°;	„ „	69.3008
wadowickim	670.997	„ 466°;	„ „	67.0997
tarnowskim	666.653	„ 343°;	„ „	66.6653
jasielskim . .	545.751	„ 1088°;	„ „	54.5751
bocheńskim	415.910	„ 139°;	„ „	41.5910
krakowskim	213.337	„ 1543°;	„ „	21.3337
Razem. .	4,006.235	„ 587°;	„ „	400.6232

Pod względem więc rozległości obwodów pojedynczych w obec powierzchni okręgu rządowego krakowskiego w ogólności, zachodzi następny stosunek odsetkowy: iż obwód

rzeszowski wyobraża	5%	
sądecki „	17 „	
tarnowski „	16½ „	
wadowicki „	16½ „	
jasielski „	13½ „	
bocheński „	10 „	
krakowski „	5	całéj powierzchni,

przyczém 2½% rozchodzą się na poszczególne ułamki Z zestawienia więc powyższego widzim unaocznioną względną obszerność każdego z obwodów. Tym sposobem obwód rzeszowski okazuje się najrozleglejszym z wszystkich siedmiu, ponieważ zajmuje *piątą* część całego okręgu rządowego: przeciwnie obwód krakowski, stanowiący téj powierzchni część tylko *dwudziestą* jest niewątpliwie z wszystkich najmniejszym.

Kwoli udowodnienia, jak dalece pomiar ostatni wykazał odmienne rezultaty od wynikłości pomiarów katastralnych wykonanych w latach 1786 i 1820 zwłaszcza co do dat w szczegółowym rozmiarze gruntów, zestastawiamy pokrótce niektóre wypadki obu *) tych operacji, zestawiamy je wszakże jeno o tyle, o ile w jednych i drugich nachodzim uderzające różnice.

Wpatrując się tedy w daty poprzedniego tudzież obecnego, o którym mówim, pomiaru katastralnego, nachodzim różnicę, jak już uprzednio rzekliśmy, w datach rozmiaru

*) **Pomiar roku 1820 był właściwie mówiąc tylko sprostowaniem pomiaru 1786 roku.**

szczegółowego gruntów. Tak n. p. wykazał w obwodzie sądeckim pomiar

	roku 1820;	roku 1850;
ról	265.411 m. 834°;	*296.219 m. 444°;*
łąk	45.776 „ 1307°;	*51.908 „ 1524°;*
pastwisk	107.785 „ 428°;	*110.375 „ 563°;*
lasów	147.264 „ 427°;	*195.572 „ 846°;*
razem	566.237 „ 1396°;	*654.076 „ 177°;*

Różnica jest w niniejszym razie dosyć znaczna, skoro obwód sądecki zawiera teraz o 87.838 morgów kwadratowych 381 sążni *więcéj* obszaru, niż podług pomiaru z r. 1820; co się tak rozumié, iż w ogólności rezultat dawnego pomiaru ma się do wynikłości pomiaru nowego w stosunku 6:7, czyli że według tego ostatniego przybyło powierzchni o 15 na sto. W ościennym sądeckiemu jasielskim obwodzie zachodzi pod tym samym względem wprawdzie rażąca mniéj, lubo zawsze niepoślednia różnica. Tutaj bowiem wymierzano

	roku 1820;	roku 1852;
ról	268.964 m. 463°;	*292.258 m. 711°*
łąk	48.556 „ 18°;	*45.820 „ 470°*
pastwisk	60.414 „ 407°;	*67.753 „ 903°*
lasów	93.582 „ 799°;	*119,697 „ 1473°*
razem	471.517 „ 87°;	*525.530 „ 357°*

W tym obwodzie więc wykazał ostatni pomiar (mimo uszczuplenia powierzchni *łąk*) w ogólności o 54.013 morgów, 270 sążni w czworogran *więcéj* niż pomiar dawny. Rezultat przeto pomiaru z r. 1820 ma się tu do rezultatu najnowszego pomiaru w stosunku 9 : 10; t. j. podług tegoż przybyło powierzchni w jasielskim obwodzie o 11%.

Nieuszła zapewne baczności czytających powyższe zestawienie okoliczność: iż podwyższenie cyfry obszaru owych dwu obwodów nie praktykuje się w każdym rodzaju uprawy w jednakiéj progressji. Albowiem o ile tu i tam zmiana w cyfrze wykazującéj rozległość *łąk* i *pastwisk* zachodzi nieznaczna (w obw. jasielskim objętość łąk zmniejszyła się nawet), o tyle i jeszcze bardziéj odmienną okazała się ilość w obu wypadkach liczebna wyobrażająca obszary *ról* i *lasów*. Tak np. wynikło z nowego pomiaru w obw. sądeckim *ról* o 30.807 morgów, 1218 sążni; *lasów* o 48.308 m. 419°; w obwodzie jasielskim *ról* o 23.294 m. 248°; *lasów* o 26.115 m. 674° *więcéj* niż z pomiaru dawnego. Widoczna zatém: iż co do liczby zachodzi większa różnica pod względem obszaru *lasów*; gdyż aczkolwiek w sądeckim obwodzie przybyło powierzchni *ról* o ósmą część: wszelako powierzchni *lasów* przybyło *więcéj*, bo o *dwie siódme* części; w obw. jasielskim okazało się wprawdzie przysporzenie co do obszaru *ról* niemal o część *dziewiątą*; obszar atoli *lasów* okazał się *większym* o *piątą* część.

Różnica wynikłości obu pomiarów katastralnych jest tedy co do obszaru *lasów*, jak wykazaliśmy, dosyć znaczna, czyli właściwiéj mówiąc okazuje się ona *in plus* na korzyść nowego pomiaru. Ile uważaliśmy praktykowała się owa różnica (co do *lasów*) mniéj więcéj w wynikłościach pomiarowych wszystkich siedmiu obwodów. Nie idzie za tém: by wszędzie okazała się jednaka; owszem, w niektórych obwodach jest mało znacząca, w innych jednak ogromna. Sądząc że się przyczynimy do wyjaśnienia zagadnień statystycznych, dotyczących téj części naszego kraju a mało dotąd rozbadywanych, przytaczamy tutaj oba rezultaty pomiarowe co do obszaru *lasów* w poszczególném zestawieniu, z opuszczeniem wszakże uprzednio wyszczególnionych dwu obwodów. Owoż wymierzano *lasów* w obwodzie:

	roku 1820	od 1848 do 1854 r.
rzeszowskim	214.035 morgów □;	226.654 m. □
wadowickim	172.215 „ „;	183.006 „ „
tarnowskim	111.000 „ „;	129.455 „ „
bocheńskim	76.300 „ „;	93.209 „ „
krakows. *)	27.385 „ „;	53.224 „ „

które liczby zatém stanowią pewnik: iż w każdym obwodzie istnieje rzeczywiście *większy* obszar *lasów* niż dawniejsze pomiary wykazały; mianowicie wynosi to przymnożenie w obwodzie

krakowskim	91%
sądeckim	32 „
jasielskim	25 „
bocheńskim	20 „
tarnowskim	16 „
wadowickim	6 „
rzeszowskim	5 „

przeto w całym okręgu rządowym 18 od sta. — Jak dalece zaś owo przysporzenie jest znaczném, można obliczyć ztąd, iż kiedy potąd liczono 841.781 morgów kwadratowych *lasów* w ogóle; teraz jest ich w istocie 1,000.820 morgów.

Nie będziem śledzić przyczyn tak znacznego podwyższenia cyfry obszaru téj części prowincji, lubo tę przyczynę wreszcie w niedokładności dawniejszéj operacji pomiarowéj, wykonanéj przez tak zwane dominikalne władze upatrywać można. Kończąc niniejszy artykuł rozumiemy: iż wyjaśnienie tych liczebnych niedakładności wyjdzie bez wątpienia na dobre umiejętności statystyki, dla któréj wynikłości pomiaru katastralnego w Galicji są nieszacowanym nabytkiem, lubo z drugiéj strony niemniéj jest prawdą: iż kontrybuenci się nie cieszą z owego przymnożenia, w ślad którego nadal od nieulegających po dziś dzień opłacie 160.000 morgów *samych lasów* podatek gruntowy z niemniéj uciążliwym odeń przydatkiem płacić będą musieli.

Jan Konrad Załuski.

*) W W. ks. Krakowskiém tylko według przybliżonego obliczenia, bowiem za rządów wolnego miasta pomiaru nie było.

Służba — Stowarzyszenia dla poprawy służących— Kontrakty służbowe.

(List drugi Sznejdera spolszczył Adam Mieczyński).

W poprzedzającym liście *) wskazałem ci niektóre obowiązki, jakie każdy dobry gospodarz wypełniać powinien. Dziś zamierzam udzielić ci rad względem obchodzenia się z ludźmi w służbie twéj zostającémi. Sądzę, że co w téj mierze jest najpotrzebniejszém, wiesz już z praktyki, — życzę więc tylko, abyś z twémi ludźmi zawsze postępował podług praw słuszności. Czytając co następuje, zapytuj często samego siebie, ażali w każdym razie postępujesz, jak ci tu radzę.

Chcąc obchodzić się ze służbą twoją jako z ludźmi wypada, ponieważ stan ich szanujesz, jak każdy inny, przedewszystkiém należy ci być względem nich uprzejmym i ludzkim. Tym sposobem pozyskasz ich zaufanie i korzystniéj na nich wpłynąć możesz. Uważać cię będą we wszystkiém za wzór i przykład. Wzorem rzeczywiście być powinieneś: w porządku, punktualności, pilności, skromności i oszczędności, jako też we wszystkich cnotach, które dobrego człowieka zdobią, mianowicie zaś powinieneś być przykładem dobrych obyczajów i prawdziwéj bogobojności. Jeśli tak postępować będziesz, nigdy uskarzać się nie będziesz na brak miłości, pilności i posłuszeństwa w twych domownikach.

Oprócz tego powinieneś umieć nadać sobie powagę w obec twych ludzi. Wypełnienie sumienne powyższych obowiązków twoich wprawdzie już się do tego przyczyniło, lecz powinieneś również być wzorem dla robotników twoich w znajomości rzeczy i zręczności. Żaden z twych sług nie powinien lepiéj znać pracy od ciebie i lepiéj ją wykonywać. Ty powinieneś być w stanie każdemu dać naukę, nietylko korzyść gospodarstwa twego, ale też dobro twych robotników mając na względzie, albowiem pomyśl tylko, jak mała zwykle jest zapłata tych ludzi. Choćbyś im jak najpunktualniéj i bez wszelkich potrąceń wypłacał, nie mają oni jeszcze obowiązku do wdzięczności dla siebie. Jeśli ich sobie chcesz zobowiązać tak dalece, iżby wszelkie prace z największą wykonywali sumiennością dla korzyści twojéj, naucz nie tylko robotnika umiejętnie wykonywać pracę, aby się coraz więcéj wykształcał i późniéj tém łatwiej mógł znaleźć utrzymanie dla siebie, lecz jeszcze niechaj będzie dla ciebie świętą powinnością starać się, abyś ze sług twoich uczynił istotnie dobrych ludzi, pełniących z prawdziwą pobożnością wszystkie cnoty, a zyskujących przez ciebie skarb daleko droższy od lichéj płacy dziennéj, — skarb uszczęśliwiający tego, który go posiada, choćby był i najuboższym.

Ponieważ dzisiaj, mój przyjacielu, bardzo wielu rolników zaniedbuje ten obowiązek, ztąd też panowie i słudzy nawzajem sobie zatruwają życie. Nie chcę utrzymywać, aby koniecznie zawsze wina była po stronie państwa, lecz jestem zarazem przekonany, że oni rzeczywiście w największej liczbie przypadków, są przyczyną nieporozumień, których smutném następstwem jest przeniewierzanie się sług pod wszelkiemi względami.

Jeśli masz robotnika leniwego, nieposłusznego, niewiernego, niemoralnego, lub goniącego za zabawami, staraj się go wykształcić i uzacnić miłością chrześcijańską; staraj się tak zaspokoić wszelkie jego potrzeby życia, co do pożywienia i przyodziéwku, iżby słusznéj nie miał przyczyny do narzekania, pielęgnuj go z miłością w czasie choroby, ochroń go w takim przypadku od ciężkiéj pracy, i zawsze niechaj z twego postępowania poznaje, że to z prawdziwéj czynisz miłości. Nie miéj we wszystkiém przed nim tajemnicy; nie idzie za tém, abyś go zrobił powiernikiem twoich tajemnic lub spraw familijnych, toby oczywiście było błędem, lecz byłoby nieludzkością z twojéj strony utrzymywać go przez przybraną dumę wyższości w takiém oddaleniu, jakoby jego obecność szkodziła ci; nie powinien służący ustawicznie czuć, iż ty jesteś panem, a on sługą. Jeśli oprócz tego ludziom twoim dozwolisz potrzebnego odpoczynku, w którym pozwolonéj zabawy używają lub nad wykształceniem swojém pracują; jeśli z chrześcijańską cierpliwością odpuszczasz służącemu małe jego przewinienia pochodzące raczéj z nierozwagi aniżeli ze złéj woli; jeśli mu czasem sam urządzisz niewinną zabawę, — natenczas możesz postępować w innych przypadkach ze sprawiedliwą acz łagodną powagą, natenczas ściśle dopilnować możesz, aby wszystkie prace ze starannością i dokładnością wykonane zostały, aby każdy sprzęt zawsze się znajdował na przeznaczoném mu raz nawsze miejscu, aby i w najdrobniejszych nawet rzeczach czystość była zachowaną, aby z wszystkiém oględnie się obchodzono i aby wreszcie wewnętrzne sprawy twego gospodarstwa nie były przedmiotem plotek.

Te są w ogóle mniéj więcéj punkta, na które uwagę twoją zwracam; ale o ledwie nie zapomniałem polecić ci jak najsumienniéj jednéj rzeczy. — Miéj staranie aby ludzie twoi dni święte święcili, nie używaj ich w takich dniach do robót hałaśliwych i utrudzających; polecaj im często bytność w kościele i czytanie dobrych książek; bądź im w tém wszystkiém przykładem i przewodnikiem; całe życie twoje niechaj będzie moralne i religijne, dalekie od próżniactwa, kart, pijatyk, nieuczciwości w myślach i czynach, dalekie także od złych towarzystw, złych i psujących obyczajów, oraz podobnych rozmów. Tylko tym sposobem przyłożysz się do prawdziwego ukształcenia serca sług twoich, tak tylko uzasadnisz religijność, która jest najlepszym środkiem przeciwko występkom nieczystości, dzikości, nieuczynności i lenistwa, jako też przeciwko wszelkim innym zaniedbaniom obowiązków.

Obok uprawy serca, staraj się także o wykształcenie umysłu sług twoich. Im więcéj się do tego przy-

*) Drukowany w Nr. 31 *Tygodnika.*

*

czynisz, tém bardziéj ich uzdolnisz do punktualnego i dokładnego wykonywania twoich rozporządzeń; im bowiem sługa jest roztropniejszym i wykształceńszym, tém łatwiéj pojmuje wolę twoją, tém chętniéj się stara i będzie wykonywał ją bez niedbalstwa i ukrytego lenistwa, a to dla dobra gospodarstwa twego. Dla tego nie tylko oto się staraj, abyś sługom twoim dawał dokładne ustne objaśnienia we wszystkich rzeczach, ale oraz aby oni w chwilach wolnych od pracy byli w stanie czytać książkę pożyteczną, staraj się o objaśnienie tego coby im było niezrozumiałe, czytaj im sam czasem cokolwiek w tym celu, objaśnij trudniejsze miejsca, pomów o wszystkiém co się twojego gospodarstwa dotyczy uprzejmie ze sługami swémi; a pomnożysz ich wiedzę, która się nie mniéj do twego jak do ich własnego przyłoży dobra. Gdy obok tego pozwalasz czasem czytać coś zajmującego dla zabawy, natenczas działasz przeciwko niejednemu z występków, które, jak wszystkim wiadomo, przyczyniają się do zaniedbania obowiązków przez sługi.

Tym sposobem np. usuwasz próżniactwo (które jest początkiem wszelkiego złego), mianowicie w niedzielę i w święta powstrzymujesz od pijaństwa niszczącego zdrowie i wiodącego za sobą zbyteczne wydatki, zapobiegasz grze, w któréj zasługi się trwonią, a z czego niespokojność i częstokroć przeniewierstwo powstaje.

Przyzwyczaj się, mój przyjacielu, wpływać w ten sposób na ludzi twoich, będzie to bardzo użyteczne, tak dla ciebie jako i dla nich samych. O! gdyby wszystkie te przepisy wszędzie wykonywane zostały, nie jedno gospodarstwo w lepszym byłoby stanie, lecz jest wielu ludzi, którzy nigdy dobra sług swoich tak nie uwzględniają jak swój własny interes; są to samoluby, którzy wiecznie myślą, że ich ludzie jeszcze nie dosyć pracują za nędzną zapłatę. Tacy panowie ociągają się z wypłatą, albo nawet pod różnemi pozorami wytrącają krwawo zapracowany grosz przez służących, dla których zamiast uprzejmych napomnień, mają tylko krzyki i przezwiska a nie myślą o wykształceniu serca i umysłu swych robotników; tacy panowie zasługują na to, że mają ludzi leniwych, podstępnych, nieuczciwych, gadatliwych, nieporządnych, brudnych i niechętnych wpełnieniu obowiązków swoich. — Pamiętaj o tém, staraj się, aby w twojém gospodarstwie, wszystko działo się wedle naturalnego porządku, i jeśli obowiązki twe wypełniasz należycie względem służących, a mimo to, nie jeden działa w brew twemu dobru — to lepiéj zawczasu uwolnić niepoprawnego od obowiązków służby.

Jeśli jesteś pewnym, że w niczém nie uchybiłeś powinnościom względem sług twoich, że prowadzenie domu i gospodarstwa twojego nie daje żadnéj przyczyny do obmów, że zawsze z uprzejmością i miłością chrześcijańską napominałeś, a tylko żądałeś sumiennego pełnienia obowiązków, nie uciekając się do ostateczności grubijańskiéj w uczynkach, że służącego swego skłaniałeś na dobrą i uczciwą drogę, zalecając mu rozsądną oszczędność zasług, natenczas możesz przyjacielu mój, bez bojaźni obmowy i innéj zemsty wydać ludziom odchodzącym świadectwo zgodne z prawdą. Wielką popełniłbyś niesprawiedliwość, gdybyś ludziom którzy niezasługiwali na twoje zaufanie, wydał świadectwo przekonywające o zupełném zadowoleniu twojém. Przez to nie tylko nie przyłożyłbyś się do zapewnienia ich przyszłości, ale owszem stałbyś się zawadą, wprowadziłbyś innych ludzi w błąd, i byłbyś w oczach ogółu uważany za kłamcę. Świadectwa jakie wydawać będziesz służącym, niechaj zawsze prawdę zawierają; nie zamilcz żadnego błędu, nadmień o każdéj cnocie, a tak nie ściągniesz na siebie zarzutu nieprawdomowności, nie oszukasz innych gospodarzy, kiedy przeciwnie, nie wpłyniesz na poprawę służącego dając mu świadectwo fałszywe, na mocy którego słnżbę znaleść może.

Jeśli masz służącego z którego postępowania ze wszech miar jesteś zadowolniony, natenczas nie skąp, gdy cię prosi, abyś mu o kilka złotych podwyższył załugi, a to za doświadczoną pilność, uczciwość i wierne pełnienie obowiązków; albowiem prawdziwém jest szczęściem posiadać służących, na których polegać można. Takim nawet wypada niekiedy dać osobne gratyfikacje, a oni, uważając to za dowód zadowolnienia z ich uczciwości tém więcéj uczują się obowiązani do trzymania się drogi cnoty i do odzwyczajenia się od małych wad i błędów.

Spróbuj, czy za pomocą burmistrza, księdza lub nauczyciela, nie dałoby się skłonić wszystkieh gospodarzy z okolic przez ciebie zamieszkiwanych do utworzenia towarzystwa mającego na celu wynagradzanie sług dobrych a poprawę niedbałych. Najłatwiéj to może nastąpić, gdy wszyscy członkowie towarzystwa wezmą sobie za najświętszy obowiązek poprawę złych służących, za pośrednictwem miłości i cierpliwości chrześcijańskiéj, a oddalać będą ze służby niepoprawionych. Gdyby każdy gospodarz utrzymujący służących, należąc do tego towarzystwa, corocznie składał do ogólnéj kassy małą kwotę, łatwo znalazłby się w każdym czasie odpowiedni fundusz do wynagrodzenia, czy to w gotówce, czy innym sposobem, sług zasługujących przed innemi na odznaczenie. Gdyby wielu służących naraz było godnych nagrody, natenczas możnaby bez ukrzywdzenia któregokolwiek, losem rozstrzygnąć, kogo obdarzyć należy, a jeszcze lepiéj byłoby rozdać nagrody tym, którzy najdłużéj w jedném miejscu służyli, ci zaś którzyby w jednym roku dla braku funduszów takiéj nie odebrali nagrody, poprzestając tymczasowo na publicznéj pochwale, przy równie uczciwém nadal postępowaniu, wyznaczoną nagrodę otrzymać mogą w drugim roku.

Rozumié się samo przez się, że wszyscy członkowie takiego towarzystwa, zawierać powinni ze służącemi kontrakty służbowe. Jak zaś umowy te zawierane być powinny, trudno tu jest określić w szczegółach; zależy

to bowiem od miejscowości, a stosunki miejscowe nie wszędzie są jednakie. Z tych względów ogólnie ci tylko moje zdanie wyjawiam. Jednym z najważniejszych tu punktów, zdaje mi się być sposób, w jaki ma nastąpić wypłata zasług. Kontrakt powinien wyraźnie opiéwać, aby służący w pewnym czasie przybył na miejsce służby i w niém aż do oznaczonego terminu pozostał; daléj, abyś tak ty jako i *służący* twój miał prawo i obowiązek wypowiedzenia miejsca w pewnym terminie *przed ukończeniem służby*, lub przed uwolnieniem od *obowiązków* służącego. Może się bowiem zdarzyć, że niegodziwy służący opuszcza służbę wtenczas właśnie, gdy jest najpotrzebniejszym; a ponieważ po takich ludziach spodziéwać się można, że przez złe życie, lenistwo, nieporządek i t. p. zmuszają cię niejako do wypowiedzenia im służby, radzę ci przeto, mianowicie gdy godzisz na służbę ludzi których świadectwa są podejrzanéj wiarogodności, abyś termina wypłaty zasług tak urządził, iżbyś je wprawdzie kwartalnie, lecz w nierównych wypłacał summach. I tak zgodzisz się np. na 60 złotych, to oznacz wypłatę zasług w następujących ratach: 8 złotych w końcu marca, 10 złotych w końcu czerwca, 24 złote w końcu września a 18 złotych w końcu roku. Jeśli się rok służby w innym rozpoczyna czasie, wyznaczysz czas inny do wypłaty części zasług, wypłacając zawsze najwięcéj na końcu tego kwartału w którym były najważniejsze roboty. Spodziewam się, żeś mnie zrozumiał i że pojmujesz o ile to lepiéj postępować w taki sposób, niżeli wypłacać zasługi co kwartał w różnych ratach.

Chcąc aby ugoda zawarta między tobą a służącym twoim w każdym przypadku mogła służyć za podstawę porozumienia się polubownego, powinieneś ją tak napisać, iżby zawierała najdrobniejsze nawet szczegóły przyszłych obowiązków służącego, jako i twoich względem niego zobowiązań. Zobowiązuj go więc do wierności, pilności, porządku, posłuszeństwa, żeby nigdy służby nie opuszczał bez twego pozwolenia, nawet w czasie wolnym od pracy; aby się nie oddawał pijaństwu, aby nigdy w zabudowaniach gospodarczych prócz w domu mieszkalnym nie palił tytoniu, nigdy nie sprzedał żywności oszczędzonéj, nigdy ze zwierzętami jemu powierzonemi złośliwie się nie obchodził, nigdy sprzętów nie sprzedawał, nigdy bez ważnéj przyczyny urlopu udzielonego nie przedłużył i t. p. Wszystkie te punkta umieść wyraźnie w kontrakcie, wyznaczając za każde przestępstwo stósowną karę pieniężną, którąby się z zasług wytrąciła. Również jasno określ obowiązki twoje względem służącego. Wyznacz dni wypłaty, określ rodzaj żywności którą otrzymywać powinien, powiedz wyraźnie które godziny ma mieć wolne, obiecaj nie potrącać czasu choroby, któréjby nie był sam przyczyną, jako też zrób nadzieję podwyższenia zasług, gdyby się zachowywał tak, iżbyś mógł być zadowolniony. Ustna umowa w téj mierze niepowinna cię zaspokoić; ugoda zaś pismienna niechaj będzie wygotowana w dwóch exemplarzach, z których jeden dla siebie zachowasz, drugi wręczysz służącemu.

Jeśli zachowasz wszystkie rady tutaj udzielone, natenczas śmiało będziesz mi mógł przypisać winę, jeśli ci gospodarstwo twoje błogich owoców przynosić nie będzie.

WSKAZÓWKA
do zarządu
GOSPODARSTWA WIEJSKEGO
przez
G. L. Nordmana.

(Dokończenie — patrz Nr. 48 Tygodn.)

Przepisy dla izby pisarskiéj, czyli kancelarji.

§. 1. Wszelkie pismienne czynności, jako to zapisy, obrachunki, sprawozdania i t. p. powinny być w izbie pisarskiéj wykonane. Księgi, rejestra, pismienne dokumenta i wszelkie akta powinny zawsze w należytym porządku być złożone w przeznaczonéj dla siebie szafie. Stoły pisarskie niech będą przynajmniéj co wieczór sprzątnione i oczyszczone z kurzu i niepotrzebnych papierów.

§. 2. Wszelkie księgi i rachunki powinny być sumiennie prowadzone i wszelkie czynności najpóźniéj co 24 godzin zapisywane.

§. 3. Piszący rachunek odpowiedzialnym jest za wszystkie w nim znajdujące się szczegóły, chybaby nie wszystko sam do księgi zapisał; w takim atoli razie jest jego rzeczą dociec prawdy, gdyż ważniejsza jest rzecz, aniżeli rachunek napisany.

§. 4. Znaczniejsze pomyłki, jako też defekta, należy przed upłynieniem jednéj doby należycie wykryć i takowe panu oznajmić. Zaniedbanie tego, lub też za późne rozpoczęcie potrzebnych kroków ku wykryciu pomyłek lub defektów pociąga za sobą karę 6 złtp. tudzież podług okoliczności i wynagrodzenie szkody przez rewizora.

§. 5. Żadnych papierów lub rachunków nie wolno nikomu bez poprzedniego uwiadomienia wynieść z izby pisarskiéj. Gdyby się to jednak stać miało, podpada ten który się tego przestępstwa dopuścił karze porządkowéj 6 złtp.

§. 6. Akta, dzienniki i t. p. pisma należy zeszyć, opatrzyć okładką i położyć na niej napis, rok i liczbę księgi. Do listowania zaś, czyli do prowadzenia korrespondencji założyć dziennik osobny i w nim treść każdego listu zapisać.

Skarbowość.

§. 1. Wszelki dochód lub rozchód należy natychmiast zapisać do księgi skarbowéj czyli kassowéj.

§. 2. Jeżeli przychód jaki ze sprzedaży osobno zapisany w dzienniku, natenczas trzeba go i w dzienniku i w księdze kassowéj zapisać, dla tém większego porządku.

§. 3. Rozchód należy sprawdzać kwitami, powszywanemi do osobnéj księgi, a gdzie tego uczynić nie można, jak n. p. przy wypłacie zasług czeladzi, tam trzeba zapisać wydatek nie tylko w księdze kassowéj, ale i w książce czeladniéj, osobno do notowania zasług ułożonéj.

§, 4. Nikomu nie wolno uiszczać wypłat bez wyraźnego upoważnienia, a wypłacający odpowiedzialnym jest za prawdziwość wypłaconéj należytości lub rzeczy.

§ 5. Względem pensji i zasług stanowi się, aby urzędnicy jako éż czeladź 10% całorocznych zasług lub pensji zostawiali w skarbie na wszelkie wypadki, a mianowicie na kary. Wypłata pensji dla urzędników następuje zresztą dopiero za asygnacją pana lub zarządzcy, jeżeli ma do tego upoważnienie.

§. 6. Urzędnicy którzy z powierzonych im pieniędzy sami sobie robią wypłatę pensji, powinni takową natychmiast zwrócić, a podpadają karze 30 złtp. Gdyby atoli w ten sposób wzięli więcej jak im się należy wtenczas uważałoby się to, ako prosta kradzież.

§. 7. Chcący odbierać z kąd jakie pieniądze, powinien być do tego osobno upoważnionym i oddać je jeszcze w tym samym dniu, lub najpóźniej na drugi dzień rano do kassy, W razie niedopełnienia tego, podpada taki urzędnik karze wynoszącéj 10% podniesionéj sumy.

§, 8. Kto bez pozwolenia i potrzeby kupuje co dla gospodarstwa z własnych pieniędzy, takowy utraca je zupełnie i nie ma prawa domagać się ich zwrotu ze skarbu, choćby nawet rzecz kupiona istotnie używaną była w gospodarstwie. Lecz skoro co zabraknie, obowiązkiem jest donieść o tém przełożonemu, a on się sam postara o sprawienie, inaczéj porządek się nadweręża.

§. 9. Z upłynieniem każdego miesiąca zakłada się nowa księga i to najpóźniej we trzy dni.

§. 10. Przekroczenie przepisów w §. 1, 2, 3, 4 i 5 zawartych podpada karze, jeżeli przedmiot nie wynosi 30 złtp. dwóch złotych polskich, jeżeli wynosi 30 do 60 złtp. cztérech złotych polskich, a przy sumach większych nawet sześć złotych polskich.

Rachunkowość.

§. 1. Tak z kupna jak ze sprzedaży wszelkiego rodzaju rzeczy, skoro te za gotówkę i w domu sprzedane lub kupione nie zostały, należy prowadzić porządny dziennik, we dług przepisanéj formy ułożony. Zapisywać podobne rzeczy powinien podskarbi.

§. 2. Urzędnicy którzy w podobny sposób jako wyżéj, poczynili wydatki lub zebrali co ze sprzedaży płodów i t. p., powinni tego samego dnia jeszcze donieść o tém podskarbiemu na pismie, którego znów jest obowiązkiem przekonać się o rzetelności podań, tak co do ilości, jako też i jakości.

§. 3. Do pomienionego dziennika zapisywać można przedmioty do innego wprawdzie wydziału należące.

§. 4. Tak dziennik, jako też główna księga skarbowa za zwyczaj zakłada się w końcu każdego miesiąca, co uskutecznioném być powinno najpóźniéj w tydzień, a skoro się to stało, donosi się o tém panu. Za przekroczynie tego przepisu płaci podskarbi 6 złtp. kary.

§. 5. Księgi i wyciągi z nich porobione nie powinny być z sobą w sprzeczności, owszem powinny zupełnie z sobą się zgadzać, jako jedno i to samo opiéwające.

§. 6. Księgi podręczne należy jak najakuratniéj prowadzić i w każdą niedzielę je uzupełniać. Wszelkie podręczne księgi powinny co tydzień być rewidowane i jest to rzecz rachmistrza, aby się o rewizją starał, lub w razie przeciwnym, zrobił o tém doniesienie. Raz rewidowanych rachunków nie wolno już odmieniać.

§. 7. Wszelkie wyciągi tygodniowe należy najdaléj w poniedziałek złożyć u podskarbiego. Główny wyciąg gospodarski zaś należy przedłożyć panu w środę, lub podać przyczyny dla których się to stać nie mogło.

§. 8. Opieszałość w wykonaniu w powyższych §§. zamieszczonych przepisów pociąga za sobą karę, za każden raz po 2 złp. tudzież odpowiedzialnym zostaje przekraczający za wynikłe z niedopełnienia ich szkody, bądź pośrednio lub też bezpośrednio powstające.

Zarząd browaru i gorzelni.

§. 1. Urzędnik, któremu zarząd browaru i gorzelni powierzony został, powinien dopilnować tego, aby wszelkie tu należące czynności należytym odbywały się torem i porządkiem. Do niego należy rozkład pracy, zachowanie wszelkich zapasów i jest też odpowiedzialny, jako znawca, za każdą stratę, któraby przez niedopilnowanie lub nierząd wyniknąć mogła.

§. 2. Tenże urzędnik winien wykazać i udowodnić, jako odebrany jęczmień i słód spotrzebowany zapisał i porównał, ku jakiemu celowi wszystek śrót ze młyna odbierany zważonym być winien.

§. 3. Szczególniéj bacznym być powinien na śrót, ziemniaki, drzewo, popiół i t. p., a starając się o ich zachowanie nie dopuści, aby mu co z tego się zepsuło, a tém mniéj zaginęło.

§. 4. Z oddanych sobie rzeczy winien każdego czasu umieć zdać sprawę i wykazać wszelki przybytek lub ubytek. Prowadzony przez siebie w tym celu rachunek powinien co niedzielę rano przedłożyć do rewizji, a gdyby to nastąpić nie mogło, zawiadomić o tém pana lub zarządzcę,

§. 5. Jeżeli robi sprzedaż w naczyniach, to osobny z tego prowadzić rachunek. To się szczególniéj dotyczy rozsyłki wódek i piwa. Wszystkie naczynia powinny być znaczone, numerowane, jako też ich objętość, podług kwart obrachowana, i na naczyniu wypalona.

§. 6. Urzędnik jest odpowiedzialny za wszelką defraudacją opłaty podatkowéj. Do niego należy załatwić wszelkie sprawy podatkowe i podać deklaracje do zacieru.

§. 7. Jeżeli pobiera tantjemę czyli przewyżkę, powinien się sam o to starać, aby przy miesięcznie rewidowanych rachunkach wykazał ile mu się należy, inaczéj utraciłby prawo do rzeczonego z przewyżki dochodu.

Zarząd rzeczy technicznych.

§. 1. Mający sobie powierzone podobne rzeczy urzędnik, powinien starać się o ich umieszczenie, zamknięcie oraz i zachowanie w dobrym stanie.

§. 2. Do jego téż powinności należy uważać na to, czy robotnicy pracują tyle ile potrzeba i tak jak potrzeba i czyli z ogniem i światłem ostrożnie się obchodzą.

§. 3. Należące doń księgi szczególne powinien utrzymywać w porządku i co tydzień przedłożyć do rewizji. Jest odpowiedzialnym za rzetelność prowadzenia ksiąg swoich.

§. 4. Powierzone sobie sprzęty i tym podobne rzeczy winien w dobrym utrzymywać stanie; zapisywać ma wszelki ubytek lub przybytek, o czém przynajmniéj raz w miesiąc pamiętać. Sprawienie nowych lub wyporządzenie starych rzeczy skoro koszta przechodzą 6 złtp. muszą już za pozwoleniem być uskutecznione.

§. 5. Pomyłki, nieporządek lub mniéjszy przychód jak się zwyczajnie zbiérać zwykło, należy oznajmić przełożonemu dla docieczenia przyczyn i usunięcia takowych. Bez wyraźnego zezwolenia nie wolno od przepisanego porządku ani na krok odstępować,

§. 6. Zarządca powinien każdego czasu z biegu spraw gospodarczych umieć zdać sprawę; lecz nie ma on w tém odwoływać się do sprawozdań ludzi, tylko powinien istotnie sam we wszystko wejrzeć i sam o wszystkiém się przeświadczyć, inaczéj spada na niego wina i kara, szczególniéj, jeżeli przez nieostrożność lub nieprzewidzenie machinerje jakiemu nadpsuciu uległy.

Również odpowiedzialnym jest za wszelkie szkody i straty, które nastąpiły ztąd jedynie, iż zawczasu niepomyślano o tém, i nie zaradzono złemu przed rozpoczęciem pracy.— Niewykonanie przepisów w powyższych §§. zamieszczonych pociąga za sobą karę za każdy pojedynczy przypadek 2 złtp. a prócz tego i odpowiedzialność za wszelkie ztąd wynikające szkody i straty.

Przepisy ogólne, dotyczące zarządu gospodarstwa wiejskiego.

§. 1. Urzędnik, któremu pewne sprawy powierzone pod zarząd zostały, powinien takowe sprawować, jako gospodarz domu, powinien udzielone sobie przepisy ściśle wykonać, nie zmieniając ich w niczém bez poprzedniego naradzenia się z przełożonym.

§. 2. Na folwarku, który pod jego zarząd oddany został, wykonywa urzędnik zarazem i policją, a przedewszystkiém baczy na to, czyli wszędzie według przepisów obchodzą się z ogniem i światłem, czyli kominy dobrze wymiatane i w należnym znajdują się porządku, czyli nareszcie nie przechowują się gdzie jacy nieznajomi ludzie, którym wszelako ne odmawiać przytułku na jednę noc.

§. 3. Obowiązkiem urzędnika jest zapobiegać kradzieży, wszelkiemu nieporządkowi i uszkodzeniom, a gdyby się pomimo jego zabiegów jednak coś podobnego wydarzyć miało, powinien natychmiast donieść o tém panu lub zarządzcy dóbr, inaczéj sam jako sprawca lub wspólnik uważanym będzie.

§. 4 Wszelkie przepisy innych wydziałów dotyczące, mają i dla niego moc obowiązującą, tak w ogólności, jako téż i wszczególności, powinien się zatém do nich zastosować.

§. 5. W granicach powierzonego sobie folwarku zastępuje urzędnik swego pana, nawet we względzie dozoru nad technicznemi pracami; powinien więc przestrzegać przyczyn wszelkiego nieporządku i one usuwać, a gdyby się coś już wydarzyło, natychmiast o tém zawiadomić.

§. 6. Istniejące już lub nowo zaprowadzone rachunki i dzienniki powinien prowadzić według ogólnych przepisów, a za rzetelność ich jest odpowiedzialnym. Zapisy do ksiąg gospodarskich powinny być rzetelne i dokładne. Brak podobnych zapisów, potrzebnych do sporządzenia gospodarskiego rachunku, podpada karze porządkowéj 1 złtp., a jeżeliby z tego wynikła strata, i odpowiedzialności za nią ponosi.

§. 7. Urzędnicy folwarczni, rozsyłający swe płody do innych, powinni takowe zapisywać w dziennikach swoich, a prócz tego mają dołączać do wysyłek takich karteczki, na których będzie zapisana ilość i gatunek płodów. Te tedy karteczki otrzymują na powrót z poświadczeniem odbierającego i zachowują je na dowód przy składaniu rachunków.

§. 8. Otrzymane szczegółowe przepisy względem zarządu gospodarstwa winni urzędnicy wykonywać w swojém miejscu i starać się usilnie o to, aby zamierzony przez nie porządek wprowadzić i utrzymać, co atoli osiągnąć można w tenczas tylko, gdy dozorcy zaraz przy rozpoczęciu pracy znajdą się na przeznaczonych sobie miejscach i ludziom osobiście przewodniczyć będą. Dozorca dobry nie będzie rozsyłał ludzi do roboty, ale ich sam do niéj zaprowadzi. Wykonanie służby w szczegółach wymaga koniecznie rychłego wstawania i osobistéj wszędzie obecności, a opuszczanie się w téj mierze, staje się przyczyną kłótni i nieporozumień między robotnikami. —

§. 9. Kto przyjmuje czeladź w służbę bez oznajmienia tego, odpowiedzialnym jest za wszelkie następstwa n. p. za niezdatność sługi, za brak policyjnéj legitimacji i t. d.

Zobowiązanie urzędników do przyjęcia i wykonywania poprzednich rozporządzeń.

Niżéj podpisany zeznaję i poświadczam, jako powyżéj wymienione przepisy i rozporządzenia gospodarskie wręczone mi zostały, i jako staraniem mojém będzie usilném, takowe w czasie mojéj służby nie tylko zachować ale je według możności wykonywać, tudzież przyznaję im dla siebie na czas służby moc obowiązującą.

N. N. dnia — — 1848.

(podpis własnoręczny)

RECENZJA DZIEŁKA.

PSZCZOLNICTWO POLSKIE

czyli

Zbiór pism najpraktyczniejszych pszczolarzy polskich i amatorów pszczolnictwa

wydany staraniem

Adama Mieczyńskiego

WARSZAWA 1859.

Pszczolnictwo, ta nader ważna a długi czas zaniedbana u nas gałęź gospodarstwa, zwróciła na siebie ostatniemi czasy zasłużoną uwagę; usilnym też staraniem dokładnie z rzeczą obznajmionych, a o dobro powszechne gorliwych mężów, powiodło się zreformować starodawne pszczolnictwo, a upowszechnić w kraju racjonalną teorją i praktykę powszechną. Zaledwo reforma ta znalazła przyjęcie z niemałą trudnością, kiedy oto jawi się dziełko pod tytułem powyższym przez p. Mieczyńskiego wydane, zapowiadające na tytule, iż mieści w sobie zbiór pism *najpraktyczniejszych* pszczolarzy polskich, a zawierające rzeczywiście najzgubniejsze rady, któreby łatwo początkujących w błąd wprawić, narazić na straty i od pszczolnictwa odstręczyć mogły. Poczytaliśmy przeto za nasz obowiązek błędy w téj książce zawarte wykazać, jakkolwiek ceniąc wysoce zasługi p. Mieczyńskiego na polu literatury rolniczéj, z boleścią nam przychodzi pracy jego przyganiać.

Dziełko p. Mieczyńskiego zawiera 5 oddziałów:

1) Nauka koło pasiek Walentego Kąckiego.
2) Traktat Lelewela o pszczołach i bartnictwie w Polsce.
3) Gospodarstwo pszczole podług metody X. Dzierżona przez Xiędza Jana Dolinowskiego.
4) Naukę sporządzania miodu do picia.
5) Spis roślin pszczołom pożytecznych i szkodliwych.

Przedmioty te poszczegółowo rozbiorę:

Co do Igo. Na czele książki stoi największa w pszczelnictwie niedorzeczność t. j. nauka Walentego Kąckiego. Nie możemy pojąć, co mogło spowodować p. Mieczyńskiego do odgrzebania na nowo téj starodawnéj, już w niepamięci pogrzebanéj lichoty. Dziełko to pojawiło się było po raz trzeci przedrukowane w Wilnie r. 1821. Zbutwiało po księgarniach i u antykwarzy, bo już wówczas poznano się na niém, a teraz widzimy je znowu oddrukowane w zbiorze *najpraktyczniejszych* utworów pszczolarzy polskich.

Powiada w prawdzie p. Mieczyński w przedmowie, że przez to chce się wywiązać z przyjętego obowiązku i miłości rzeczy ojczystych. Ależ to przysługa nie wielka wydobywać na jaw najczarniejsze plamy przeszłości. Bo nauka Kąckiego była istotnie plamą dla pszczelnictwa nawet starodawnego, i jak ją wyśmiewamy dzisiaj, tak zapewne wyśmiewali ją niegdyś przed dwoma wiekami bartnicy i pasiecznicy polscy. Czyż w tém ma być cała wartość téj nauki, że jest napisaną w r. 1614? Czy przez wieki wytrawiła się tak jak miód, któren tém lepszy im starszy? bynajmniéj. Nauka Kąckiego była już niedorzeczną przed półtrzecia wieku, gdy jeszcze o pszczelnictwie racjonalném ani się śniło nikomu; tém więc niedorzeczniejszą okazuje się teraz, gdy pszczelnictwo umiejętnie zbadane ma już swoją racjonalną teorję i na niéj ugruntowaną praktykę, I nie trzeba nawet wielkiego mistrza w pszczelnictwie, by ocenić Kąckiego. Prości pasiecznicy, gdy im naukę jego czytałem, kładli się od śmiechu, i nie chcieli wierzyć, żeby takie rzeczy mogły być drukowane w książkach. Ale bo też w istocie niedorzeczności największe popisał Kącki, a w całéj jego nauce niemasz rozumnego zdania. Niektóre ustępy są tak niedorzeczne, że czytającego oburzają do żywego, i ledwieby nie podarł książki, w kawałki, co mieści w sobie takie brednie.

(Dalszy Ciąg nastąpi.)

Rozmaitości.

Rzepakowe strąki. Makuchy i słoma rzepakowa bywają powszechnie w gospodarstwach z pożytkiem zużyte; strąki przeciwnie zaledwie tu i owdzie używają na ściółkę, a jednak stanowią one bardzo obfitą i smaczną karmę. Strąki te zawierają w sobie 3,33% pierwiastków proteinowych (tworzących mięso), 46,76% bezazotnych tworów pożywnych, 30,80% włókna drzewiastego, 13,48% wody i t. d. a w porówaniu z plewami i strąkami innych roślin, strąki rzepakowe zawierają po łubinowych największą ilość części pożywnych. Szczególną zaletę strąków rzepakowych stanowi, iż połowa prawie części mięsotwornych w nich zawartych jest w wodzie rozpuszczalną, a zatém łatwo strawną; że cukier, jakkolwiek w małéj ilości znajdujący się, czyni je smacznemi, a miękkość ich i kształt bardzo w karmieniu dogodnemi i t. d. — Dr. Lehman oblicza, iż kto sprząta 20,000 funtów (m. w. 125 korcy) ziarna rzepakowego, posiada 16,000 funtów strąków, a w nich 528 ftów części mięsotwornych i 7,259 ftów bezazotnych tworów pożywnych odpowiadajęcych 11,764 ftom wartości siana.

Marcelli Jawornicki Redaktor odpowiedzialny.— Nakładem Redakcji.— W druk. Czasu.— za Rządzcę. St. Gralichowski.